



HELENA NADWODNA

Warszawa, 8 marca 1946 r. Sędzia śledczy Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchiwała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę, po czym świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Helena Nadwodna
Data urodzenia	27 kwietnia 1913 r.
Imiona rodziców	Karol i Magdalena
Zajęcie	bez zajęcia
Wykształcenie	pięć klas szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	Wołomin, ul. Fabryczna 5 m. 2
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

W czasie obławy w Wołominie 6 listopada 1943 roku zostałam zabrana z domu przez żandarmów niemieckich wraz z moim mężem Janem (ur. 24 czerwca 1910), poźłotnikiem z zawodu. Oboje byliśmy przydzieleni do innych grup, ja zostałam zwolniona, mąż był zabrany do więzienia na Pawiaku razem z 36 innymi mieszkańcami Wołomina.

Czy mój mąż należał do organizacji podziemnej, tego nie wiem, ponieważ nigdy mi o tym nie mówił. Nie wiem także, czy był zabrany jako zakładnik czy za pracę konspiracyjną.

Przy zatrzymywaniu Niemcy go zapisali na innej liście niż Haberkę. Już w grudniu nazwisko mego męża figurowało na afiszu pomiędzy zakładnikami. 14 czy 15 grudnia 1943 roku został rozstrzelany, o czym było ogłoszone afiszem.



Żadnych szczegółów o jego ostatnich chwilach i śmierci nie dowiedziałam się.

Nasi zakładnicy z Wołomina byli rozstrzelani w dwóch grupach, mąż był rozstrzelany w drugiej grupie.

W Radzyminie komisarz żandarmerii Lange powiedział mi, iż mąż był zatrzymany za politykę.

Odczytano.